

Więcej spółek skorzysta z niższego podatku. Za rok

Rząd chce złagodzić warunki ulgi w CIT i przyznać ją też większym firmom.

PRZEMYSŁAW WOJTASIK

Niższy, 9-proc., podatek mogą płacić spółki, których roczne przychody nie przekraczają 1,2 mln euro. W przyszłym roku ten limit wzrośnie do 2 mln euro, dzięki czemu więcej firm, nie tylko najmniejszych, skorzysta z ulgi – zapowiedziało Ministerstwo Finansów.

Przypomnijmy, że podstawowa stawka CIT wynosi 19 proc. W zeszłym roku małe spółki oraz rozpoczynający działalność płacili 15 proc. Od

1 stycznia 2019 r. mamy dwie stawki – 19 i 9 proc. Ministerstwo Finansów szacuje, że z tej niższej może skorzystać 440 tys. podatników (oprócz spółek z o.o. i akcyjnych także m.in. fundacje czy stowarzyszenia). W 2020 r., dzięki podniesieniu limitu przychodów, uprawnionych ma być jeszcze więcej.

Firmy martwią się jednak, że wprowadzając od 1 stycznia niższą, 9-proc., stawkę, ustawodawca zaostrzył kryteria korzystania z ulgi. Nowością jest to, że prawo do preferencyjnego CIT można stracić już w trakcie roku. Jeśli przychody spółki przekroczą limit, to

od następnego miesiąca (lub kwartału) musi ona stosować stawkę podstawową, czyli 19 proc. I to do całości dochodów, a nie tylko nadwyżki. Wcześniej niższy CIT zależał jedynie od przychodów z roku poprzedniego.

Kolejna zmiana – przy obliczaniu limitu należy sumować wszystkie przychody, nie tylko z podstawowej sprzedaży, ale także np. z dywidendy, odsetek czy umowy zamiany. Tak wynika z odpowiedzi Ministerstwa Finansów na pytanie naszej redakcji (opisywaliśmy ją w „Rzeczpospolitej” z 24 stycznia). W poprzednich latach o niższym CIT decydowa-

ła tylko wysokość przychodów ze sprzedaży.

– Od 1 stycznia w limicie oprócz podstawowej działalności należy uwzględniać kapitały pieniężne, mimo że dochody z tego tytułu, np. ze sprzedaży papierów wartościowych albo wierzytelności, nie mogą być opodatkowane niższym CIT. Co więcej, do limitu wliczamy nawet przychody zwolnione z podatku – mówi Katarzyna Tomala, doradca podatkowy w kancelarii Meritum, wykładowca **Stowarzyszenia Księgowych w Polsce**.

– Zaostrzenie kryteriów uprawniających do ulgi może

spowodować, że w 2019 r. trudniej będzie z niej skorzystać. Zresztą na razie 9-proc. CIT nie budzi ekscytacji wśród przedsiębiorców, są przede wszystkim zaskoczeni liczbą innych zmian i stopniem ich niejasności – dodaje ekspertka.

Jak przeliczać obecnie limit? Z definicji małego podatnika wynika, że w 2019 r. prawo do niższej stawki podatku przysługuje spółce, której przychody w 2018 r. nie przekroczyły 5 mln 135 tys. zł. Z wyliczenia limitu obowiązującego w trakcie roku wynika, że ulgę stracimy po przekroczeniu 5 mln 162 tys. zł. /©©